

W Kaźmierzu więcej miłośników fotografii niż w Kołobrzegu

Zarazają pasją fotografowania

Po raz pierwszy o fotografach z Kaźmierskiej Grupy Plenerowej (KGP) usłyszeliśmy na początku lipca. Poproszono nas wtedy o pomoc w rozpropagowaniu wydarzenia o nazwie WorldWide Photo Walk, czyli czegoś w rodzaju ogólnoświatowego pleneru fotograficznego. Zdziwiliśmy się wówczas, że w tak niewielkiej miejscowości jak Kaźmierz funkcjonuje tak liczna grupa pasjonatów fotografii. Nasze zdziwienie było jeszcze większe, gdy okazało się, że KGP działa wyjątkowo prężnie.

Zrzeszanie się pasjonatów, hobbystów nie jest niczym niecodziennym. Nie znamy jednak zbyt wielu grup, które działają w taki sposób jak Kaźmierska Grupa Plenerowa. Mamy na myśli przede wszystkim zaangażowanie i systematyczność spotkań oraz konsekwentne rozwijanie umiejętności i zainteresowań członków grupy.

- Zaczęło się od rozmów na forum mieszkańców gminy Kaźmierz, założonym przez lokalnego dostawcę radiowego dostępu do Internetu. Na pierwszym plenerze wiosną 2007 roku pojawiły się trzy osoby. Skład systematycznie się powiększał, a pomysły na określenie naszych coraz bardziej regularnych spotkań mianem KGP pojawił się rok później. Na początku 2009 roku było nas już ośmiu, obecnie fotografujemy w dziewięcioosobowym składzie - mówił nam Tomasz Koryl, który prowadzi serwis internetowy grupy.

Członkowie grupy spotykają się na kilkugodzinnych plenerach niemal w każdy weekend. - W tygodniu ustalamy, czy będzie to sobota, czy niedziela. Zawsze są to godziny poranne, w zdecydowanej większości mamy rodziny, małe dzieci, dlatego staramy się organizować plenery możliwie wcześnie, tak by około 10.00 - 11.00 być już w domu. Przeważnie jest więc tak, że rozpoczynamy fotografowanie ze wschodem słońca - dodał nasz rozmówca.

Co fotografują członkowie KGP? Gdzie odbywają się plenery? Kilkakrotnie miejscem spotkań był Kaźmierz bądź miejscowości na terenie gminy. Niemniej równie często grupa organizuje plenery wyjazdowe. - Byliśmy w Pnie-

wach, Szamotułach, Ostrorogu, Buku, Poznaniu, Chrzypsku, wyjechaliśmy też raz na cały weekend z rodzinami do Sierakowa - mówił Tomasz Koryl.

Jak wyglądają takie plenery? - *Pomimo że za wszelką cenę unikamy zbędnych formalizmów, to nasze plenery nie są samowolką. Nie wygląda to w ten sposób, że grupą jesteśmy tylko w momencie zbiórki przed wyjściem/wyjazdem i chwilę po powrocie. W trakcie plenerów przygotowujemy sobie ćwiczenia, doskonalimy technikę, wymieniamy spostrzeżeniami i uwagami. Dyskusje trwają też jeszcze długo po danym plenerze, na forum internetowym grupy, gdzie komentujemy wydarzenia i poszczególne fotografie. Prowadzi to do tego, że robimy coraz ciekawsze, coraz lepsze fotografie - powiedział nam Tomasz Koryl.*

Zaangażowanie kaźmierskich fotografów przynosi zaskakujące efekty. Okazało się, że we wspomnianym wyżej przedsięwzięciu WorldWide Photo Walk, zainicjowanym przez Scotta Kelby'ego (autora najlepiej sprzedających się książek o fotografii), Kaźmierz miał wyższą frekwencję, niż wiele większych miejscowości. W Kaźmierzu na starcie pleneru pojawiło się 28 osób, a np. w Kołobrzegu 11 (z czego 4 z Kaźmierskiej Grupy Plenerowej).

Tak wysoka frekwencja w trakcie tej imprezy każe przypuszczać, że wkrótce grupa znów się powiększy. - *Oczywiście życzylibyśmy sobie tego. Pomimo że większość z nas mieszka w Kaźmierzu to jesteśmy otwarci na kontakty z pasjonatami fotografii również z innych miejscowości. Generalnie nie stwarza-*



Kaźmierska Grupa Plenerowa nie

my żadnych ograniczeń. Są u nas i kobiety i mężczyźni, osoby w wieku 20-kilku lat, są 40-latkowie. Nie jesteśmy hermetyczną grupą, ani kółkiem wzajemnej adoracji. Nie interesuje nas kim kto jest, jakim dysponuje sprzętem, najważniejsze jest by wykazywał zainteresowanie fotografią i zechciał je przełożyć na możliwie systematyczne uczestnictwo w plenerach. To, że nasze plenery odbywają się regularnie, nie oznacza, że terroryzujemy się nawzajem, że każdy musi stawić się na miejscu zbiórki. Wiadomo, że nie każdemu pasuje obecność w niemal każdy weekend. Niemniej raczej nie pojawia się w naszym gronie uzasadnienie nieobecności typu: bo mi się nie chciało - stwierdził nasz rozmówca.

Czy wymagany jest jakiś określony

/ Kołobrzegu



TOMASZ KORYL

Kaźmierska Grupa Plenerowa niemal (brakuje autora fotografii) w pełnym składzie

my żadnych ograniczeń. Są u nas i kobiety i mężczyźni, osoby w wieku 20-kilku lat, są 40-latkowie. Nie jesteśmy hermetyczną grupą, ani kółkiem wzajemnej adoracji. Nie interesuje nas kim kto jest, jakim dysponuje sprzętem, najważniejsze jest by wykazywał zainteresowanie fotografią i zechciał je przelożyć na możliwie systematyczne uczestnictwo w plenerach. To, że nasze plenery odbywają się regularnie, nie oznacza, że terroryzujemy się nawzajem, że każdy musi stawiać się na miejscu zbiórki. Wiadomo, że nie każdemu pasuje obecność w niemal każdy weekend. Niemniej raczej nie pojawia się w naszym gronie uzasadnienie nieobecności typu: bo mi się nie chciało - stwierdził nasz rozmówca.

Czy wymagany jest jakiś określony

poziom umiejętności? Czy ktoś, kto fotografuje aparatem kompaktowym nie będzie czuł się nieswojo w gronie posiadaczy półprofesjonalnych lustrzanek? - Zapewniam, że nie zadzieramy nosa, nie uważamy się za mistrzów fotografii i nie traktujemy nikogo z góry tylko dlatego, że nie ma wartościowego sprzętu. Takie zapewnienia najlepiej zweryfikować osobiście, dlatego zapraszamy - dodał.

Co sądzą inni członkowie grupy o KGP? Jak wypowiadają się o tym, co robią w trakcie plenerów? Na stronie internetowej grupy znaleźliśmy między innymi takie stwierdzenia:

„KGP łączy osoby o różnych spojrzeniach i oczekiwaniach. KGP to nie jest monolit - to różne spojrzenia, różne perspektywy. Tak wiele indywidualności w jednym tworze, w jednym miejscu,

czasie i jednej formule. I to jest fenomen”.

- Alex 44

„Albo jestem inny, albo nie pasuję do tej grupy (uśmiech). Ja po prostu pstrykam bez większego namysłu to, na co później chciałbym popatrzeć. Nie widzę w zdjęciach sztuki, czy sztuki, nie bawią mnie kolorowanki, obojętna jest mi ostrość, czy prawidłowa kolorystyka. Czasami zdjęcie mi się po prostu podoba i koniec”.

- Gregory

„W fotografii dla mnie najważniejsze są uczucia i emocje, oddanie chwili. Patrząc na fotkę i czujesz coś - spokój albo rozdrażnienie, uśmiechasz się lub krzywisz”.

- Jamajka

Wszystkich zainteresowanych działalnością Kaźmierskiej Grupy Plenerowej odsyłamy na stronę www.pol-and.com.

bs